

Warszawa, 30 stycznia 2025 r.

Polski Klub Wyścigów Konnych

Polski Związek Hodowców Koni Pełnej Krwi Angielskiej

Polski Związek Hodowców Koni

Polski Związek Jeździecki

Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Wiejska 4/6/8

Warszawa

Szanowni Państwo,

W imieniu **Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, Polskiego Związku Hodowców Koni Pełnej Krwi Angielskiej, Polskiego Związku Hodowców Koni** oraz **Polskiego Związku Jeździeckiego** zwracamy się z wnioskiem o odrzucenie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 700) w zaproponowanym brzmieniu.

Uzasadnienie:

Polski Klub Wyścigów Konnych, Polski Związek Hodowców Koni Pełnej Krwi Angielskiej, Polski Związek Hodowców Koni oraz **Polski Związek Jeździecki** reprezentują instytucje i osoby związane z hodowlą i chowem koni, wyścigami konnymi oraz sportem i rekreacją jeździecką. Środowisko jeźdźców, hodowców, właścicieli i użytkowników koni pozytywnie przyjmują inicjatywę pt. „Stop łańcuchom i pseudo hodowlom”, której zadaniem jest przyczynienie się do zmniejszenia patologii związanych z nielegalnymi hodowlami i złymi warunkami utrzymania zwierząt domowych, niemniej jednak zaproponowane brzmienie ustawy w przypadku zwierząt gospodarskich wpływa

negatywnie na możliwość dbania o ich dobrostan zarówno w odniesieniu do ich codziennej pielęgnacji jak i w przypadku konieczności niesienia im pomocy przy zagrożeniu ich zdrowia i życia.

Nie zgadamy się aby działania **określone jako wywieranie presji mechanicznej, używanie uprzęży, pęt oraz przetrzymywanie w nienaturalnej pozycji (art. 6 ust 2. pkt 7.)** zaliczane były jako znęcanie się nad zwierzętami.

Stosowanie pęt to WYMÓG w procesie chowu i hodowli koni, umożliwiającą **zachowanie bezpieczeństwa** zarówno ludzi zatrudnionych przy ich obsłudze, jak i samych zwierząt. Brak czasowego unieruchomienia, w tym przy użyciu pęt lub poskromu, może prowadzić do poważnych wypadków, urazów, a nawet konieczności eutanazji zwierzęcia. Cytowany powyżej zapis noweli zakazujący unieruchamiania zwierząt pozostaje zatem w sprzeczności z art. 6 ust. 2 pkt 21, nie pozwalając na **zapewnienie dobrostanu** zwierząt poprzez przeprowadzanie zabiegów hodowlanych i pielęgnacyjnych, takich jak np. okresowa pielęgnacja zębów zwierząt, korekcja racic i kopyt, podawanie zastrzyków czy też ratowania życia lub zdrowia zwierzęcia w ramach innych zabiegów weterynaryjnych (m. in. zaopatrywanie ran, szycie skóry lub tkanki mięśniowej, leczenie złamań).

Jako sygnatariusze niniejszego pisma jednoznacznie przeciwstawiamy się zakwalifikowaniu wszelkiej formy **straszenia zwierząt do formy znęcania się** nad zwierzętami. Zaproponowane w nowelizacji wykreślenie sformułowania 'złośliwe' w **art. 6 pkt 9** w odniesieniu do „**straszenia lub drażnienia zwierząt**” skutkować będzie **niemożnością sprawowania codziennej opieki nad końmi przy zapewnieniu ich funkcjonowania w środowisku zbliżonym do naturalnego**. W warunkach stadnych konie okresowo przeprowadzane są ze stajni na pastwiska oraz z pastwiska na pastwisko. Jeśli z obecnie obowiązującej ustawy zniknie sformułowanie dotyczące **złośliwego** charakteru działania człowieka, to a w konsekwencji każde straszenie/pobudzanie zwierząt – w tym w trakcie przeprowadzania stada – będzie określane jako czyn zabroniony i ograniczy możliwość przeprowadzania jakichkolwiek przepędów zwierząt gospodarskich.

W nawiązaniu do proponowanego brzmienia artykułu 6 pkt 25 dotyczącego **zakazu trzymania zwierząt domowych na uwięzi** z wyjątkiem uwięzi podczas spaceru lub transportu zwierzęcia oraz artykułu 9 pkt 11 dotyczącego **utrzymania zwierzęcia domowego w kojcu lub innym zamkniętym pomieszczeniu** zwracamy uwagę na fakt, że stoi on w sprzeczności do art. 6 ust.2 pkt 21, nie pozwalając na **zapewnienie dobrostanu** zwierzęcia, które uległo kontuzji. Konsekwencją urazu konia (m.in. naderwanie ścięgna, opieka pooperacyjna, leczenie złamań) jest bezwzględna decyzja dotycząca pozostawiania konia bez ruchu. Sytuacja ta ma zwykle charakter tymczasowy, który w zależności od wskazań weterynarza może trwać kilka dni do nawet kilku miesięcy. Wprowadzenie noweli do ustawy w proponowanym brzmieniu zabraniającej **unieruchomienie zwierzęcia** oraz obowiązek **zapewnienia mu ruchu co najmniej dwa razy dziennie nie krócej niż godzinę** uniemożliwi realizację zaleceń weterynaryjnych i skutkować będzie niemożnością leczenia pourazowego koni.

Ponadto zwracamy uwagę, że zaproponowane brzmienie **art. 4 pkt. 7 zaliczające do okrutnych metod w chowie czy hodowli zwierząt stosowania pastuchów wykorzystujących impuls elektryczny** pozostaje w sprzeczności z koniecznością zapewnienia koniom możliwości

bytowania w warunkach dla niego naturalnych (**art. 4 pkt 28 dot. dobrostanu**). Pastuch to urządzenie o charakterze przenośnym służące do grodzenia pastwisk. Zabraniając jego użycia, ograniczamy zwierzętom możliwość dłuższego przebywania poza statymi miejscami stacjonowania, w szczególności na pastwiskach i łąkach (dostarczających koniom pożywienia i zapewniających uzyskanie właściwej ilości ruchu, przekładając się na ich samopoczucie, rozwój i eksterier). Pastuch elektryczny dodatkowo zapewnia bezpieczeństwo zwierząt i ludzi, zapobiegając przechodzeniu zwierząt na drogi, a tym samym zapobiega wypadkom spowodowanym niekontrolowaną obecnością zwierząt gospodarczych na drogach publicznych. W konsekwencji zakaz stosowania pastuchów elektrycznych oznacza zamknięcie zwierząt gospodarskich w oborach i stajniach, co stoi w sprzeczności z zapewnieniem im dobrostanu.

Zaproponowana w art. 6 ustęp 2 pkt 7 nowela zalicza **stosowanie uprzęży do metod znęcania się nad zwierzętami**. Zapis ten **całkowicie wyklucza współczesny sposób użytkowania koni**, to jest ich użycie wierzchowe i w zaprzęgu, w sporcie oraz szeroko pojętej rekreacji i turystyce konnej, a także w wyścigach, jak również w hipoterapii.

Wejście w życie nowelizacji w jej aktualnym brzmieniu, w zawołowany sposób prowadzi do całkowitego zakazu jazdy konnej i użytkowania zaprzęgowego, czyniąc w ten sposób Polskę jedynym krajem w Europie, gdzie ta aktywność zamiast się rozwijać, poprawiając kondycję i zdrowie psychiczne obywateli, jak również wpływając na jakość hodowanych koni, zostanie prawnie zakazana.

Jazda konna to sport głęboko zakorzeniony w naszym środowisku, a tradycje kawaleryjskie są nieodłącznie związane z polską historią i budowaniem tożsamości narodowej.

Szacuje się, że w Polsce jazdą konną w sposób profesjonalny i amatorski zajmuje się około 800 tysięcy osób. Jest to coraz bardziej popularna forma aktywności, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych, a liczba osób zaangażowanych w hodowlę i chów koni, a także wszelkie formy ich użytkowania pozostaje w Polsce na wysokim poziomie. Zaproponowana nowelizacja ustawy zabiera profesjonalistom oraz innym miłośnikom koni możliwość hodowli, przeprowadzania prób użytkowych i aktywnego spędzania czasu z końmi, które często stanowią ich prywatną własność.

Jeździectwo poza aspektem krzewienia kultury fizycznej ma walory terapeutyczne. Zajęcia z końmi wspomagają przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, pozytywnie wpływają na radzenie sobie z depresją/stresem, co ma szczególnie istotny wpływ w odniesieniu do dzieci i młodzieży szkolnej. Kontakt z końmi to nauka obowiązkowości, odpowiedzialności, empatii, wytrwałości i szacunku dla zwierząt.

Wprowadzenie do ustawy w/w zapisów skutkować będzie w konsekwencji **zakazem terapeutycznego użytkowania koni w hipoterapii**. Ten sposób leczenia poważnych schorzeń jest dla osób z niepełnosprawnościami jedną z najskuteczniejszych metod na poprawę stanu zdrowia.

Sport jeździecki jest dyscypliną olimpijską obecną na Igrzyskach Olimpijskich w trzech konkurencjach: ujeżdżeniu, skokach przez przeszkody i wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Warto wspomnieć, że **pierwszy medal olimpijski dla Polski** zdobył

w **konkurencji skoków przez przeszkody** w 1924 roku major Adam Królikiewicz na koniu Picador. Jeździectwo jest **jedyną dyscypliną**, w której koń jest pełnoprawnym uczestnikiem rywalizacji sportowej: jest traktowany na równi z jeźdźcem, jako pełnoprawny zawodnik i podlega takiej samej ochronie i trosce. Od wielu lat związki jeździeckie, krajowe i międzynarodowe opracowały, wdrożyły i bezwzględnie stosują zasady Kodeksu Postępowania z Koniem, które obejmują konie ochroną i troską dalece bardziej niż regulacje ustawowe. Nieprzemyślane zapisy w procedowanej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt mogą doprowadzić do sytuacji, w której sport jeździecki w Polsce zostanie najpierw zmarginalizowany, a następnie zakazany.

Te same obawy dotyczą wyścigów konnych, a w konsekwencji hodowli koni w Polsce. Wyścigi konne, których zadaniem – zgodnie z ustawą o wyścigach konnych z 2001 r. z późn. zmianami – jest selekcja koni, w celu wyboru najcenniejszych osobników do hodowli, w przypadku wejścia w życie zapisów ustawy, o której mowa, stracą rację bytu. Ze względu na fakt, że zgodnie z ustawą mają w nich prawo uczestniczyć pod siodłem i w sulkach osobniki młodsze niż w przypadku sportów jeździeckich, wyścigi są szczególnie narażone na oskarżenia podmiotów nie posiadających pełnej wiedzy i zrozumienia procesów wyścigowych o błędy dobrostanowe. Doprowadzenie do zdelegalizowania w Polsce wyścigów konnych to uderzenie w proces hodowlany ras czystych, które na mocy zapisów wielu obowiązujących polskich ksiąg stadnych różnych ras mogą być używane do ich poprawy.

Na obecny poziom hodowlany ras koni hodowanych w Polsce pracowały pokolenia. Pamiętamy, że koń jest zwierzęciem stadnym, udomowionym i od wielu tysięcy lat towarzyszy człowiekowi, a w większości przypadków jest od niego w 100% uzależniony i tylko człowiekowi zawdzięcza to, że mógł przetrwać. Wprowadzenie zaproponowanej noweli spowoduje więc przystawione wylanie „dziecka z kąpielą”. Przepisy, które mają pozytywnie wpłynąć na dobrostan zwierząt doprowadzą do zaprzestania ich hodowli, uniemożliwiając prowadzenie skutecznej selekcji w postaci prób dzielności, jakimi są wyścigi i sport jeździecki.

Środowisko hodowców i użytkowników koni negatywnie opiniuje rozszerzenie **grupy podmiotów sprawujących kontrolę nad utrzymaniem dobrostanu zwierząt o „organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt”**. Obecnie nadzór nad ochroną zdrowia zwierząt prowadzi Inspekcja Weterynaryjna: instytucja statutowo i merytorycznie odpowiedzialna za monitorowanie relacji człowiek – zwierzę z uwzględnieniem prawa zwierzęcia do poszanowania, ochrony i opieki. Rozszerzenie grupy podmiotów o organizacje społeczne na podstawie ich statutu, a w oderwaniu od wymogów uprawnień, wiedzy, wykształcenia i bezstronności osób sprawujących w nich funkcje decyzyjne, stanowi zagrożenie dla właścicieli zwierząt dotyczące słuszności decyzji podejmowanych przez w/w interesariuszy. Niezrozumiałym jest dla nas również fakt udostępniania informacji z Centralnego rejestru zwierząt oznakowanych organizacjom społecznym (artykuł 11 pkt 4) – zapis ten jest w sprzeczności z obowiązującą ustawą o ochronie danych osobowych.

Ponadto wyrażamy sprzeciw, aby w/w **organizacje społeczne** zaangażowane w prowadzone postępowanie **ustawowo uprawnione były do otrzymania nawiązki** w przypadku orzeczenia o winie w wyniku procesu sądowego (artykuł 35 pkt 5). Wiązanie roli oskarżyciela

pożytkowego z czerpaniem korzyści majątkowych budzi wątpliwości dotyczące bezstronności przedstawicieli organizacji społecznych, w których interesie będzie doprowadzenie do skazania za przestępstwo.

W świetle przedstawionych powyżej argumentów, w imieniu środowiska wyścigowego i sportu jeździeckiego, hodowców, właścicieli i miłośników koni apelujemy o odrzucenie obywatelskiego projektu ustawy – o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw – w jej zaproponowanym brzmieniu.

Jednocześnie w imieniu środowisk związanych z hodowlą i użytkowaniem koni deklarujemy instytucjonalny nadzór nad warunkami dobrostanowymi koni w Polsce.

Z poważaniem

Prezes
Tomasz Siergiej
Polski Związek Jeździecki

Prezes
Sławomir Piotrowski
Polski Związek Hodowców Koni

Prezes
Paweł Jacek Goctowski
Polski Klub Wyścigów Konnych

Prezes
Monika Słowik
Stadnina Koni w Michałowie
Rada Polskiego Klubu Wyścigów
Konnych

Prezes
Magdalena Donimirska-Wodzicka
Stadnina Koni Moszna
Rada Polskiego Klubu Wyścigów
Konnych
Polski Związek Hodowców Koni Pełnej
Krwi Angielskiej

Katarzyna Widalska
Polski Związek Jeździecki

Dyrektor
Paulina Peckiel
Polski Związek Hodowców Koni

Do wiadomości:

1) Pan Czesław Siekierski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi